

Aleg. 207

Sprawozdanie

komisji sanitarnej o sprawozdaniu Departamentu V. Wydziału krajowego z czynności za czas od 1. grudnia 1897 do 30. listopada 1898 r.

Wysoki Sejmie!

Ze sprawozdania z czynności Departamentu V. Wydziału krajowego za czas od 1. grudnia 1897 do 30. listopada 1898 r. przebija przede wszystkim troskliwa dbałość o fundusze krajowe i gospodarkę w szpitalach oszczędną. Cechę tę stałą czynności Departamentu V. stwierdza Komisya sanitarna corocznie z uznaniem, czyni to i obecnie a zarazem zaznacza, iż sprawozdanie, które jest przedmiotem niniejszego omówienia, odróżnia się od sprawozdań z lat poprzednich korzystnie tem, iż przedstawia stan szpitali czysto przedmiotowo, bez przesady, ale i bez upstrzeń i bez zamiaru obniżania znaczenia tych wszystkich niedostatków i braków, jakie się w szpitalach naszych znajdują.

Pomimo to w obrazie tym uwydatnia się bardzo wyraźnie nietylko postęp ogromny, jaki wogóle zaszedł w ostatnich dziesiątkach lat w szpitalach naszych, tak krajowych jakoteż prowincjonalnych, (w części przez wprowadzenie usługi zakonnej), stała dążność do ciągłego ich ulepszania tak pod względem lekarskim jakoteż gospodarczym, ale i widoczne jest, że w przeważnej ilości szpitale nasze istotnie starannie administrowane, a niektóre są nawet wcale dobrze urządzone. Jednak widać też z sprawozdania tego, że urządzenia nasze sanitarne jeszcze nie odpowiadają istotnym potrzebom kraju, i nie zadawają nawet tych potrzeb, które odczuwa i których zaspokojenia domaga się ludność nasza pod względem sanitarnym mało bardzo wymagającą, bo odpowiednio jeszcze niewykształconą.

Szpitali, pomimo, iż ich liczba w ostatnich latach się powiększyła, jest wogóle za mało, wszystkie zaś mają jedną wadę wspólną, są nazbyt szczupłe, i wskutek tego przepełnione. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do oddziału dla chorych obłąkanych w Krakowie, do oddziału syfilitycznego we Lwowie i do niemal wszystkich szpitali prowincjonalnych, z których niektóre jak w Drohobyczu, Nowym Sączu itd. tak są przepełnione, że przekracza to granice niewygody i odbija się na zdrowiu chorych, co najmniej w sposób, który ich pobyt w szpitalu przydłuża. Zwiększa się wskutek tego także doniosłość rozmaitych braków i niedostatków, od których nie wiele szpitali jest wolnych, a które niektórym szpitalom w obec niskiej taksy za dzień leczenia, trudności ściągnięcia zaległych kosztów leczenia przez Starostwa, a wreszcie nieraz niedostatecznej pomocy gmin lub powiatów, zbyt trudno samym bywa usunąć. Komisya sanitarna stwierdza z uznaniem, iż Wydział krajowy w podobnych nagłych przypadkach przychodził w roku ubiegłym szpitalom z pomocą, bądź przez udzielanie zaliczek na prowadzenie gospodarstwa, bądź przez polecenia wykonania robót i naprawek zwłoki nie znoszących, przez podniesienie taksy leczenia w dziewięciu szpitalach, a wreszcie przez przedłożenie wniosku Wysokiemu Sejmowi (LW. 1.108/99) celem nieodzownej odroczyć się nie dającej poprawy stosunków higienicznych w niektórych szpitalach.

Mimo tej stalej dążności do pomnożenia i ulepszenia urządzeń naszych sanitarnych wykazuje sprawozdanie Departamentu V., że jeszcze dużo, bardzo dużo jest do czynienia w tym kierunku; czytamy bowiem na stronie 6., że porównanie Galicyi z innymi krajami Monarchii jest bardzo dla nas niekorzystne i wykazuje, jak wiele jeszcze zrobić należy, aby dorównać tym ostatnim pod względem sanitarnym.

Czechy liczące o milion ludności mniej niż Galicya posiadają o 83 szpitali z 8063 łózkami dla chorych więcej aniżeli Galicya, tak że w Czechach na jedno łóżko szpitalne przypada 452 ludności, u nas trzy razy tyle (1514). Styrya posiadająca ludność pięć razy mniejszą ma więcej łóżek dla chorych (5028) jak Galicya (4595), tam też na jedno łóżko przypada 262 ludności. W Tyrolu mającym ludność siedem razy mniejszą jest łóżek dla chorych 4223, więc blisko tyle co w Galicyi, chociaż utrzymanie jednego chorego jest o półtora razy droższe jak u nas. W jednej tylko Bukowinie stosunki szpitalne są podobne do naszych z tą tylko różnicą, że utrzymanie chorych tam jest droższe.

Stwierdzenie tych okoliczności przez Departament V. Wydziału krajowego budzi nadzieję, że Departament ten sam wszelkie dążenia do naprawy urządzeń i stosunków sanitarnych w przyszłości chętnie popierać będzie, pomimo, iż skutkiem tego wydatki z funduszu krajowego wzmagać się muszą. Wzmagają się bo one w tym tytule nie tylko u nas lecz wszędzie, a nierównie w wyższym stopniu w innych krajach Monarchii niż w Galicyi, i tak według tablicy umieszczonej w sprawozdaniu Departamentu V. na str. 5. wzrosły same koszta leczenia ubogich chorych w Czechach z 1,304.036 zł. w r. 1891 do 2,463.610 zł. w r. 1895, w Styryi z 326.012 zł. na 884.793 zł., w Tyrolu z 488.639 zł. do 633.818 zł. — a w Galicyi tylko z 851.239 zł. do 983.946 zł. Wydatki te wzmagać się muszą w miarę tego, jak z jednej strony coraz głębiej miłość chrześcijańska przenikać istotnie będzie serca ludzi, im powszechniej ludzie poznawać będą wartość zdrowia ekonomiczną i także straty spowodowane chorobą, a wreszcie im szersze zaufanie zdobywać będą szpitale co raz lepiej prowadzone. Wydatki na cele sanitarne są niejako wyrazem stopnia kultury społeczeństwa, uczuć altruistycznych w nim rozwiniętych, oraz odczucia zdrowych podstaw ekonomicznych; wzmagać się więc muszą równolegle z rozwojem umysłowym i moralnym narodu.

Z tego wychodząc zapatrywania, Komisya sanitarna powitała z uznaniem wnioszek Wydziału krajowego przedłożony Wysokiemu Sejmowi i już uchwalony o uznanie potrzeby budowy szpitala w Samborze i Nowym Sączu, jako też pawilonów dodatkowych w Zaleszczykach, w Białej i w Żółkwi a wreszcie pawilonów izolacyjnych dla ośmiu szpitali prowincjonalnych, — tuszy zarazem, że Wydział krajowy uzyskawszy to uznanie od Wysokiego Sejmu, do przeprowadzenia tych budów energicznie się zabierze. — Tu jeszcze zaznaczyć potrzeba konieczność budowy Zakładu dla chorych umysłowych w zachodniej części Galicyi. Potrzeba tej budowy uznana przez Wydział krajowy od całego lat szeregu dalej w nieskończoność odraczać się nie da, wobec stosunków oplakanych istniejących w zakładzie dla obłąkanych w Krakowie i tego smutnego faktu, że więcej niż 8.000 obłąkanych w Galicyi dla braku właściwego umieszczenia pozostaje na stopie wolnej ku stracie wielkiej materialnej rodziny i ku utrapieniu i niebezpieczeństwu otoczenia. Rezolucyę odpowiednią wnosi Komisya sanitarna i zaleca ją Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia tem śmielej, ponieważ wydatek na budowę, acz będzie wielki, nie potrzebuje spaść na raz na budżet krajowy, ale może być drogą pożyczki pokryty z spłatą rozłożoną na dłuższy szereg lat, z drugiej zaś strony nie ma nadziei, by u nas w Galicyi zabrakło potrzeb rozmaitego rodzaju i domagań pokrycia ich z funduszu krajowego tak, iżby wielki wydatek na instytucyę sanitarną mógł w bliskiej przyszłości nie być dla tego funduszu ciężarem. Będzie on nim jeszcze zapewne przez długi szereg lat, pomimo to podjętym być winien, nie tylko dla względów humanitarnych ale też dla względów obyczajności publicznej i bezpieczeństwa publicznego, a wreszcie dla ulżenia tym kilku tysiącom rodzin w Galicyi, które dotyka nieszczęście mieć obłąkanego w domowej opiece.

Przechodząc do dalszych spraw omawianych szczegółowo w sprawozdaniu Departamentu V., zwraca komisya sanitarna uwagę na ustęp poświęcony okręgom sanitarnym i na zapowiedź, iż Wydział krajowy dążyć będzie do aktywowania okręgów przedewszystkiem w powiatach nie mających tej organizacyi, częścią dla tego, by ją wszystkie miały, częścią przez wzgląd na fundusz krajowy, który w tych powiatach, w których jeden cent dodatku do podatków powiatowych na utrzymanie lekarzy okręgowych nie wystarcza, nadwyżkę wydatków pokrywa. Z dążeniem tem Wydziału krajowego komisyi sanitarnej trudno się zgodzić, gdyż jej zdaniem przy aktywowaniu i obsadzaniu okręgów decydować winna nie okoliczność, z jakich funduszków lekarz będzie płatny ale wzgląd na rzeczywistą potrzebę ludności. Okręgi sanitarne powinny być obsadzone najpierw w tych powiatach, w których chorobli-

wość i śmiertelność jest największa, w których mało jest lekarzy albo tak są rozmieszczeni, że ludności uboższej z ich pomocy korzystać trudno. Więc przedewszystkiem obsadzać należy lekarzami okręgowymi osady w okolicach niezdrowych, zwłaszcza te, które nie mają jeszcze żadnego lekarza, — a to bez względu na to, że w danym powiecie jest już jeden lekarz okręgowy lub nawet jest ich kilku. W ten sposób aktywowane okręgi mogą przynieść wielki pożytek społeczeństwu i opłacić się sowiecie, — inaczej zaś, nie dziwna, że się nasuwają wątpliwości co do użyteczności instytucji lekarzy okręgowych; wina tego jednak nie leży w instytucji ale w niewłaściwym jej zastosowaniu.

Mówiąc o akuszerkach gminnych, donosi sprawozdanie Departamentu V., że Namiestnictwo podziela zdanie ankiety zwołanej przez Wydział krajowy dla tej sprawy w r. 1897, iż „każda gmina o 2000 ludności powinna mieć swoją własną akuszerkę ukwalifikowaną, gminy zaś mniejsze mają być łączone w okręgi akuszeryjne, atoli w ten sposób, iżby liczba ludności tych gmin razem wziętych nie przekraczała cyfry ludności 2000, zamieszkałej w promieniu trzech kilometrów“ i wydało odpowiedni okólnik do wszystkich Starostw, wzywając je, aby po porozumieniu z Wydziałami powiatowymi przedstawiły wnioski, jak najlepiej można tę organizację przeprowadzić i w jakim czasie. — O odpowiedziach Starostw sprawozdanie nie wspomina, ale nie przesądzając ich treści, można na pewne powiedzieć, że organizacja akuszerek gminnych nie da się nigdy w Galicyi przeprowadzić z tą liczbą szkół położnych jaka jest obecnie. Gminnych akuszerek dla gmin wiejskich i dla małych miasteczek potrzebowałaby Galicya przynajmniej 3000, gdy tymczasem szkoły położne (lwowska i krakowska) razem kształcą corocznie nie więcej jak 100 akuszerek wiejskich. Jeżeli się zważy, że zdolność do pracy akuszerek nie można przeciętnie wyżej jak na 25 lat obliczać, że corocznie pewna ich ilość przez śmierć ubywa i ludność stale wzrasta, szkoły obecne potrzebnej ilości nigdy nie wypełnią. Niebawem zaczną one celowi swojemu coraz gorzej odpowiadać, gdyż po powiatach wzmaga się prąd wysyłania kobiet wiejskich na naukę położnictwa, co frekwencją uczennic nadmiernie powiększa. Oto względy, które wykazują potrzebę założenia dwóch nowych szkół położnych w Galicyi; niezbędne są one, aby instytucja akuszerek gminnych mogła być przeprowadzoną, i aby się zmieniły dziś istniejące stosunki fatalne, wskutek których corocznie około 500 kobiet po nad liczbę konieczną w sile wieku umiera a przynajmniej 3500 wskutek ciężkich chorób położnych przez całe dalsze życie choruje i niezdolnemi do pracy się staje. Urządzenie dwóch takich szkół, jednej w Stanisławowie, drugiej n. p. w Jasle, lub w Rzeszowie nie powinno funduszu krajowego na znaczniejsze wydatki narazić; przypuszczać bowiem można, że wymienione gminy zrozumiały, iż założyć się mająca szkoła nie tylko podniesie ich znaczenie lecz także przysparzać im będzie pewne i to niemałe dochody, że przeto budowę szkoły same podejmą lub przynajmniej do jej kosztów znacznym przyczynią się udziałem, koszta zaś nauki pokrywa w szkołach takich skarb państwa; nie ma też obawy, by w wymienionych miastach, po przełamaniu pierwszych trudności brakowało materiału dla nauki t. j. niewiast rodzących w ilości dla nauki niezbędnej.

W innym miejscu donosi sprawozdanie Departamentu V., że c. k. Namiestnictwo zawiadomiło Wydział krajowy o zamiarze zaprowadzenia kursów powtarzania dla tych akuszerek, u których okazują się braki co do wiadomości zawodowych i upraszało o wyjednanie u Sejmu wsparcia z funduszu krajowego dla niezamożnych uczestniczek tych kursów, — oraz że Wydział krajowy nie uznał za wskazane robić przedstawienia do Sejmu o udzielenie tym akuszerkom subwencji z funduszu krajowego. Komisya sanitarna żałuje, że tak zapadła uchwała Wydziału krajowego, gdyż oszczędność stu lub co najwyżej kilkuset zł. rocznie nie wynagradza, — biorąc rzecz ze stanowiska ekonomicznego — strat, które sprowadzają złe, nieudolne akuszerki; są one istnem nieszczęściem dla okolicy, w której praktykują, mając niejako patent wyrządzania szkody na zdrowiu tym niewiastom, które im się powierzają. Kursa powtarzające przeznaczone dla tych akuszerek, które rządowa władza sanitarna za nieudolne uznała, są już zaprowadzone w Niemczech a użyteczność ich nie podpada wątpliwości. Obecnie mają być w Austrii wprowadzone, ale sprawa utyka właśnie na tem, że brak funduszu na zasiłki dla tych, które na kursa uczęszczać winny. Mała subwencya ze strony kraju mogłaby wprowadzenie sprawy przyspieszyć a nie ma żadnej obawy, by subwencya ta w przyszłości wzrosła, gdyż akuszerki zawsze nakaz ucześniezenia na kurs powtarzający uważać będą za ciężką karę, od której się

bronić będą, i że przecież wobec wzrostu oświaty liczba kwalifikujących się na taki kurs raczej w przyszłości zmniejszać a nie wzmacniać się będzie.

Odnosnie do stosunku Departamentu V. względem klinik uniwersyteckich oświadcza komisya sanitarna, iż odmowę żądaniu profesorów klinicznych domagających się polepszenia wynagrodzenia i żywności dla posługi klinicznej uznaje za słuszną i usprawiedliwioną. Niemniej z uznaniem popiera komisya starania Departamentu V., aby skutkiem prowadzenia administracyi klinik fundusz krajowy nie został obciążony wydatkami, które w myśl umowy c. k. Skarb państwa ponosić się zobowiązał. Podnosząc to, oświadcza zarazem Komisya sanitarna, że ścisłość administracyi i dbałość o fundusz krajowy da się bardzo dobrze pogodzić z szczerą benewolencyą dla zakładów klinicznych. Kliniki uniwersyteckie, acz równocześnie spełniają obowiązki oddziałów szpitalnych, mają o wiele trudniejsze niż inne oddziały zadanie, są one przede wszystkim szkołami, przeznaczonemi do kształcenia uczniów i do uprawiania oraz posuwania naprzód nauki lekarskiej. To ich zadanie trudne a dla społeczeństwa ważne tłumaczy w zupełności, że potrzeby i wymagania kierowników klinik są odmienne i wyższe od potrzeb zwykłych oddziałów szpitalnych, w których idzie jedynie o leczenie jak najtańsze i najszybsze. Potrzeby te winny się spotykać z życzliwym uznaniem ze strony Zarządu szpitalu, o ile nie nadwężają słuszných granic, — niemniej należy się ze strony tego Zarządu kierownikom klinik uprzejmą życzliwość, któraby profesorom spełnienie ich obowiązków naukowych ułatwiała. Kraj długie lata domagał się utworzenia we Lwowie Wydziału lekarskiego, Wydział ten obecnie jest, a organa jego ze strony władz krajowych winny doznawać wyrozumiałości, życzliwości i ułatwień w spełnianiu swych zadań. Powyższe uwagi wyraża Komisya sanitarna w przekonaniu, że Wydział krajowy zechce je wziąć pod rozwagę i zastosuje odpowiednie zarządzenia.

Tyle o sprawach ważniejszych omawianych w sprawozdaniu Departamentu V. O kilku sprawach poruszanych w dawniejszych sprawozdaniach jakoto o zdrojowiskach, o rozdawnictwie surowicy przeciwdyfterycznej, wzmianki nie znajdujemy. Podnosi Komisya tę okoliczność w nadziei, że najbliższe sprawozdanie Departamentu V. ze stanem tych spraw ją objaśni.

Niezależnie od tych uwag Komisya sanitarna stwierdza z uznaniem użyteczną działalność Departamentu V. i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Departamentu V. Wydziału krajowego za czas od 1. grudnia 1897 do 30. listopada 1898 przyjmuje się do wiadomości;

2. uznając potrzebę budowy Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części Galicyi wzywa się Wydział krajowy do poczynienia w tej sprawie potrzebnych przygotowawczych czynności;

3. wzywa się Wydział krajowy do rozpoczęcia rokowań z c. k. Rządem celem utworzenia w Galicyi dwóch nowych szkół akuszerok.

Lwów dnia 17. marca 1899.

Zastępca przewodniczącego:
Gołuchowski.

Sprawozdawca:
Dr. H. Jordan.